

W Doniecku porwano działaczy ukraińskiej lewicy

28 grudnia 2014

Ukraińska organizacja komunistyczna Zjednoczenie „Borot’ba” alarmuje, że w w Doniecku została uprowadzona trójka działaczy tego ugrupowania: Maksim Firsow, Wiktor Szapinow i Maria Muratowa. Do porwania doszło 21 grudnia. „Borot’biści” zostali zatrzymani przez uzbrojonych ludzi, którzy przedstawili się jako żołnierze batalionu „Wostok”.

Według informacji uzyskanych przez działaczy „Borot’by”, zatrzymani przebywają w komendanturze wojskowej przy ul. Elewatornej w Doniecku razem z ukraińskimi jeńcami wojennymi. Istnieje obawa, że zostaną wymienieni na jeńców noworosyjskich. W takim wypadku ich życiu zagrażałoby niebezpieczeństwo, bowiem wcześniej musieli uciekać z Ukrainy w związku ze swoim zaangażowaniem w działalność opozycyjną.

„Komunistów Szapinowa, Firsowa i Muratową, którzy całe życie walczyli przeciw faszystom i oligarchom, którzy byli prześladowani w Kijowie i Odessie za swoją postawę przeciw ukraińskiej władzy – żołnierze batalionu „Wostok” uznali za ukraińską grupę dywersyjno-wywiadowczą i chcą wymienić na przebywających w niewoli powstańców, wydając ich stronie ukraińskiej. Jeśli nasi towarzysze wpadną w ręce Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, czekają ich represje ze strony junty. Istnieje groźba pozbawienia ich życia przez ukraińskich skrajnie prawicowych bojówkarzy” – alarmują „borot’biści”.

Struktury Zjednoczenia „Borot’ba” po zwycięstwie „Euromajdanu” zostały rozbite przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy i neonazistowskie bojówki. Działalność ugrupowania zeszła do podziemia, wielu działaczy udało się na emigrację.

W listopadzie przebywający na politycznej emigracji w Kiszyniowie Wiktor Szapinow i Maksim Firsow byli zatrzymani

przez funkcjonariuszy służb specjalnych i wydaleniu z Mołdawii, gdzie przed wyborami parlamentarnymi pomagali w kampanii ugrupowaniom mołdawskiej lewicy.

Porwanie trójki ukraińskich komunistów skomentował na łamach portalu rabkor.ru rosyjski lewicowy socjolog Borys Kagarlicki: „Wiele już napisano o związkach batalionu „Wostok” z oligarchą Rinatem Achmetowem. Polityczny sens wydarzenia jest oczywisty – w Noworosji nasila się walka między postawionymi przez Moskwę politykami, realizującymi kurs na przywrócenie oligarchicznego reżimu, a lewicowcami, próbującymi tę restaurację zatrzymać albo chociaż ograniczyć. Niestety, ta walka zaczyna przybierać formy dalekie od pokojowych. To dowodzi, że lewicowcy mieli całkowicie rację formując własne oddziały zbrojne w ramach brygady „Prizrak”. Jednak na ten moment główne zadanie polega na tym, żeby doprowadzić do uwolnienia naszych towarzyszy, żeby wrócili żywi do domu cali i zdrowi, żeby ich nie wydali na pożarcie władzom ukraińskim.”

Wiktor Szapinow jest dziennikarzem, publikował także w polskich lewicowych mediach, m.in. w „Dzienniku Trybuna” i w portalu Lewica.pl.

Autorstwo: Jacek C. Kamiński

Źródło: Lewica.pl